



Jakub Chylewski
analityk/wdrożeniowiec
FBD

Jak będą się zmieniać systemy CMMS w najbliższej przyszłości?

To ciekawe pytanie, ponieważ pozwala zabawić się w wróżkę. Rozłóżmy zatem karty, wysypmy fusy i zajrzyjmy w gwiazdy. Jak będą się zmieniać systemy CMMS?

– Trzeba zadać sobie popularne ostatnio pytanie: czy CMMS przejdzie w „chmurę”? Tu gwiazdy wskazują (na bezchmurnym niebie), że NA PEWNO TAK – natomiast pytanie: Kiedy – pozostaje bez odpowiedzi. Nasza firma wyprzedziła trend na rynku i już kilka lat temu wprowadziliśmy do oferty taką możliwość – nie spotkało to się jednak z zainteresowaniem klientów. Myślę, że systemy

CMMS pójdą drogą innych systemów IT dla przedsiębiorstw, pozostając odrobinę w tyle. Jeśli czas potwierdzi użyteczność, bezpieczeństwo, redukcję kosztów innych systemów IT w „chmurze”, to i CMMS tam przejdzie. Potencjalnym problemem może być integracja CMMS z ERP czy systemami automatyki w firmie.

– Czasu mamy coraz mniej, a informacji do przetworzenia coraz więcej – jest to fakt opisujący nasze czasy. Jak mogą zareagować producenci systemów CMMS? Systemy muszą stać się bardziej inteligentne, podające skompilowaną i wstępnie przetworzoną informację do odbiorcy na każdym poziomie. Szeregowy pracownik UR wchodząc do pracy, musi szybko zobaczyć, co ma do zrobienia bez zagłębiania się w skomplikowane formularze/listy/drzewa itd. Dlaczego kierownik UR nie miałby na ekranie smartphona oglądać informacji o stanie maszyn w firmie? Jeśli wiele działań system może wykonać za pracownika, to niech to zrobi komputer i oszczędzi cenny czas. Karty mówią więc, że systemy będą: mądrzejsze, bardziej zautomatyzowane i ergonomiczne.

– Zadaliliśmy pytanie: Czy systemy CMMS będą bardziej zintegrowane z automatyką maszyn? Z jednej strony pokusa jest duża – skoro maszyna może przesłać informacje o awarii, przestoju, czasie pracy, zużyciu medium itp. to czemu tego nie wykorzystać i nie oszczędzić czasu pracowników? Fusy od kawy ułożyły się w symbol \$ – czyli chodzi o koszty. W większości firm maszyny są bardzo różnorodne, w różnym wieku, od różnych producentów – bardzo trudno zrobić uniwersalny interfejs, który da się w krótkim czasie i po rozsądnych kosztach uruchomić w firmie, w celu zasilenia systemu CMMS w dane. Jeśli więc projekt takiej integracji wykonanej tylko przy okazji wdrożenia CMMS-a miałby kosztować wielokrotność ceny licencji systemu, to u osób decyzyjnych w firmie zapala się w głowach czerwona lampka. Inaczej jest, jeśli w firmie funkcjonuje system typu SCADA – wtedy pozostaje tak naprawdę pobrać z takiego systemu dane i odpowiednio wstawić je do CMMS. Podsumowując: uniwersalne/zintegrowane rozwiązania – na razie nie. Pojedyncze indywidualne integracje – dlaczego nie.